



Dr hab. Krzysztof Woźniewski - prof. UG
Wydział Prawa i Administracji UG
Katedra Prawa Karnego Procesowego
i Kryminalistyki

Gdańsk, dnia 29 sierpnia 2025 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Jarosława Wyrębskiego
pt. *Postępowanie sprawdzające jako mechanizm selekcji w postępowaniu karnym*

I. Przedłożona do recenzji praca doktorska Pana magistra **Jarosława Wyrębskiego** za-tytułowana *Postępowanie sprawdzające jako mechanizm selekcji w postępowaniu karnym* przy-gotowana została na Wydziale Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Byd-goszczy w ramach Katedry Postępowania Karnego pod kierunkiem naukowym Pani profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego dr hab. Justyny Karaźniewicz a poświęcona została jednej z instytucji postępowania przygotowawczego jaką jest tzw. postępowanie sprawdzające (czasem określane w literaturze jako „czynności sprawdzające”) regulowane przepisami art. 307 obo-wiązującego kodeksu postępowania karnego.

II. Wybór instytucji postępowania sprawdzającego poddanego przez Autora gruntownej ana-lizie jako pewnego mechanizmu procesowego pozwalającego organom ścigania na podjęcie kon-kretnej decyzji uruchamiającej śledztwo lub dochodzenie jako tematu przedłożonej do recenzji dy-sertacji należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Wprawdzie literatura przedmiotu nie jest pozba-wiona opracowań poświęconych instytucji postępowania sprawdzającego w polskim procesie karnym, zwłaszcza należy tu wspomnieć o fundamentalnej w tym zakresie pracy prof. Janusza Ty-lmana (*Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984) powstałej pod rządami k.p.k. z 1969 r. Ale jak słusznie podnosi Autor dysertacji, po upływie ponad 40 lat od jej napisania a 30 lat obowiązywania już kształtu tej instytucji przyjętej w k.p.k. z 1997 r. czas na ponowne przyjrzenie się tej instytucji w sposób kompleksowy. Jakkolwiek w ostatnim czasie poja-wiły dwie (niepublikowane prace doktorskie) autorstwa D. Pożarowszczyka (*Czynności sprawdzające a proces karny. Wzajemne związki i relacje*, Uniwersytet Warszawski 2013) oraz autorstwa M. Sędzińskiego (*Czynności sprawdzające a proces karny*, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec 2021) to



jednak oryginalna perspektywa badawcza (kompleksowość oraz mechanizm selekcyjny) przyjęta przez Doktoranta stanowi nie tylko dodatkowy ale przede wszystkim ważki wkład w odniesieniu do omawianej instytucji.

IV. Autor przyjął bardzo interesujące założenie odnośnie analizowanej instytucji procesowej, zgodne z polskim paradygmatem procesu karnego wyznaczanego zasadą trafnej reakcji karnej, prawdy materialnej, wymogami sprawiedliwości materialnej i proceduralnej oraz gwarancjami procesowymi a w ramach którego postępowanie sprawdzające postrzegać należy jako gwarancję prawidłowego, a więc opartego na ustawowych wymogach faktycznej zasadności i prawnej dopuszczalności, uruchamiania represyjnego mechanizmu ścigania i wymierzania sprawiedliwości [s. 9] z jednej strony oraz jako przedprocesowy mechanizm selekcyjny potencjalnych spraw karnych w kontekście zasady legalizmu z drugiej.

Przyjęta przez Autora podstawowa hipoteza badawcza sprowadza się do stwierdzenia, iż w świetle obowiązującej regulacji prawnej odnoszącej się do postępowania sprawdzającego nie stanowi ono obecnie w pełni prawidłowego mechanizmu selekcji informacji o przestępstwie stanowiących podstawę wszczęcia postępowania karnego z uwagi na po pierwsze, brak zachowania skutecznej gwarancji zasady legalizmu oraz po drugie, brak zabezpieczenia w sposób dostateczny interesów jego uczestników [zob.s. 11]. Ogólną powyższą hipotezę badawczą uzupełniają 8 hipotez szczegółowych ściśle z nią związanych.

W pracy Autor wykorzystał przede wszystkim prawidłowo zastosowaną metodę dogmatyczno-prawną oraz metodę historyczno - prawną uzupełnioną metodą - jak to określa Autor „własnej obserwacji zawodowej” ale z jej lakonicznego opisu wynika, że raczej mamy do czynienia z wykorzystaniem *quasi* metody obserwacji uczestniczącej, co wynika zapewne z faktu uczestniczenia w konkretnych postępowaniach karnych w charakterze adwokata (obrońcy).

V. Uwagi szczegółowe.

1. Na część merytoryczną rozprawy składają się Wstęp, 6 rozdziałów oraz Zakończenie o łącznej liczbie 330 stron (nie licząc Bibliografii). Konstrukcję pracy w kontekście przyjętych zadań badawczych można uznać za prawidłową i pozwalającą przeprowadzić cały wywód pracy w sposób spójny. Natomiast za pewien brak tej pracy należy uznać praktycznie brak jakichkolwiek odniesień – choćby tylko ilustracyjne - do rozwiązań w zakresie podstaw uruchamiania ścigania karnego obowiązujących w innych krajach.



2. **Rozdział I** dysertacji to wprowadzenie historyczne do instytucji czynności sprawdzających, dzięki któremu czytelnik ma możliwość zapoznania się z kształtowaniem tej instytucji na przestrzeni ostatnich stu lat poczynając od chwili odzyskania niepodległości w 1918 r.. Przedstawione zostały istotne rysy rozwiązań obowiązujących w poszczególnych obszarach założeń, kierunki projektowanych rozwiązań w tym względzie w przyszłej ustawie karnej procesowej a także charakterystyka rozwiązań kodeksu postępowania karnego z 1928 r. obowiązujących w okresie międzywojennym oraz istota nowelizacji tej ustawy przyjętych po zmianie systemu społeczno-politycznego wprowadzonego po drugiej wojnie światowej w wyniku inspiracji rozwiązaniami ZSRR. Szczególnie ciekawe są uwagi o funkcjonujących w latach 50-tych XX w. tzw. sprawdzaniach przedprocesowych, które zostały zastąpione pozakodeksowymi bo opartymi tylko o instrukcję ówczesnego Prokuratora Generalnego prokuratorskimi czynnościami sprawdzającymi [s. 52]. Ostatni podrozdział omawia solidnie rozwiązania przyjęte w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. w zakresie - jak to Autor chyba niezbyt fortunnie określa - „inauguracji” procesu karnego. Sposób przedstawienia przez Autora obowiązujących historycznie rozwiązań okazuje się później niezwykle pomocny w głębszym rozumieniu obecnych rozwiązań w zakresie uruchomienia względnie inicjacji postępowania karnego.

3. W **Rozdziale II** Autor przedstawił cele czynności sprawdzających, ich rodzaje oraz funkcje samego postępowania sprawdzającego (art. 307 k.p.k.) precyzyjnie je odróżniając od celów postępowania przygotowawczego jako całości (art. 297 k.p.k.). Przedstawiając problematykę celów czynności wskazał na funkcjonujące w piśmiennictwie poglądy takich autorów jak J. Tylman, S. Stachowiak, F. Prusak, J. Karaźniewicz, K. Dudka, w świetle których celem tych czynności jest weryfikacja istnienia podstawy wszczęcia postępowania przygotowawczego poprzez uzupełnienie danych wynikających z zawiadomienia lub sprawdzenie podanych tam faktów [s. 62]. Po analizie dotychczasowego dorobku i z jego uwzględnieniem w tym zakresie Doktorant w wyniku własnych ustaleń wskazuje dwa cele postępowania sprawdzającego; cel pierwszy i bezpośredni jakim jest weryfikacja faktycznej podstawy wszczęcia postępowania przygotowawczego poprzez znalezienie przez organ procesowy odpowiedzi na pytanie czy w danej sytuacji zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa oraz drugi, który określa jako zasadniczy i rzeczywisty w postaci osiągnięcia zamierzonego stanu (wiedzy ? - uwaga rec.) umożliwiającego podjęcie właściwej decyzji w przedmiocie wszczęcia postępowania karnego, co w konsekwencji pozwala wskazać na dwuetapowy mechanizm selekcji dopuszczalności rozpoczęcia procesu karnego. Doktorant interesująco identyfikuje sens prawny tego ciągu czynności, jakie składają się na postępowanie sprawdzające i trafnie podnosi, iż



właściwa ich realizacja pozwala organom ścigania podjąć zasadną decyzję procesową w przedmiocie uruchamiania ścigania karnego.

Doktorant odnosząc się do problemu charakteru prawnego postępowania sprawdzającego, po przedstawieniu dotychczasowych ustaleń nauki w tym względzie, przyłącza się do zdania większości, iż postępowanie sprawdzające nie stanowi etapu postępowania przygotowawczego rzetelnie dodatkowo przedstawiając własną przekonującą argumentację na rzecz tego poglądu, zwłaszcza w kontrapunkcie do celów postępowania przygotowawczego [s. 66 i n.]. Następnie Doktorant badając kwestię funkcji procesowych zaczął również od przedstawienia polemicznego dotychczasowych poglądów prezentowanych w piśmiennictwie przez M. Abramek akceptując co do zasady jej propozycję wyróżnienia sześciu funkcji zgłaszając uzasadnione zastrzeżenia względem hierarchii funkcji oraz sposobu ich definiowania. W wyniku przeprowadzonych analiz Autor stwierdza dobitnie, iż zasadniczą (fundamentalną) funkcją postępowania sprawdzającego jest funkcja selekcyjna [s. 73] omawiając następnie poszczególne sekwencje owej selekcji, przy czym funkcja selekcyjna determinuje kolejne funkcje postępowania sprawdzającego tj. gwarancyjną (nb: świetna uwaga dotycząca zbędnego a krzywdzącego wikłania jednostki w proces karny, czego nie naprawi już żadna decyzja umarzająca - s. 77), optymalizacyjną, prakseologiczną i porządkową. W tym miejscu warto zaznaczyć, że polemiki krytyczne z poglądami innych autorów (w tym wypadku z M. Abramek ale i w dalszych częściach pracy) Doktorant zawsze przeprowadza wykazując postawę pełną szacunku dla wyrażanego poglądu, a zgłaszane przez Doktoranta uwagi czy zastrzeżenia prowadzone są z uwzględnieniem reguły *suaviter in modo, fortiter in re*.

Ostatni podrozdział poświęcony został rodzajom czynności podejmowanych w ramach postępowania sprawdzającego w kontekście weryfikacji informacji wpływających do organów ścigania dotyczących czynów zabronionych w rozróżnieniu na informacje zewnętrzne i informacje własne organów ścigania. Autor słusznie przyłącza się do stanowiska o niedopuszczalności przesłuchania świadka w trybie czynności sprawdzających, do którego to problemu powraca szerzej w dalszej części pracy. Trafna jest konstatacja, iż pomimo różnic czy podobieństw mechanizmów weryfikacji powyższych informacji w celu stwierdzenia istnienia faktycznej podstawy postępowania karnego, w istocie rzeczy jest to jeden rodzaj postępowania aczkolwiek w dwóch odmianach w zależności od rodzaju źródła informacji o przestępstwie.



4. **Rozdział III** opracowania stanowi ciekawą propozycję wskazania warunków prawidłowości przeprowadzenia tego szczególnego rodzaju postępowania jako to określa Autor „przedprocesowego”. Pierwszą ustawową przesłankę stanowiącą warunek uruchomienia omawianych czynności wskazuje Autor słusznie istnienie „potrzeby” ich przeprowadzenia (art. 307 § 1 i 5 k.p.k.) rozumianego jako pewnego braku, deficytu informacyjnego stwierdzonego przez organ procesowy do którego wpłynęła informacja o popełnieniu przestępstwa. *Prima facie* wątpliwości może budzić fraza użyta przez Autora iż funktor normotwórczy „może” żądać oznacza obligatoryjność przeprowadzenia tych czynności. Raczej w tym przypadku mielibyśmy do czynienia z kategorią ciężaru prawnego po stronie organu procesowego, co jest zjawiskiem rzadkim w legislacji i poprzestając na wykładni językowej raczej sens wyrażony oznacza organie ścigania jeśli masz wątpliwości co kompletności danych czy faktów zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie masz prawo żądać uzupełnienia etc. A w konsekwencji obowiązek podjęcia tego rodzaju działania. Krótko mówiąc przepis art. 307 § 1 k.p.k. określa kompetencje organów ścigania w tym zakresie. Po przeprowadzeniu dalszych rozważań Autor dokonuje ciekawego ustalenia, iż w ostateczności warunkiem uruchomienia postępowania sprawdzającego z art. 307 jest surogat udowodnienia w postaci przypuszczenia popełnienia przestępstwa w świetle danych posiadanych przez organ ścigania czy to w wyniku zawiadomienia czy informacji własnych a czyni to słusznie w zestawieniu z przesłanką wszczęcia postępowania karnego, jakim jest z kolei uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa [s. 94].

W dalszej części rozdziału Autor prowadzi szczegółowe rozważania związane z przedmiotem procesu, podstawami faktycznymi czynności sprawdzających a śledztwa (dochodzenia) ukazując trafnie relację między „uzasadnionym przypuszczeniem” a „uzasadnionym podejrzeniem” jako podstaw dowodowych właściwych dla przedprocesowej fazy w pierwszym przypadku a formalnym początkiem właściwego już postępowania przygotowawczego. Sporo uwag Autor poświęcił uprawdopodobnieniu jako surogatowi udowodnienia grającemu kluczową rolę przy konstruowaniu podstaw faktycznych decyzji procesowych podejmowanych w przygotowawczym stadium postępowania karnego. Wiele spostrzeżeń Autora poczynionych po przeprowadzonej analizie dorobku nauki procesu karnego w tym względzie wnosi tak potrzebną w tym zakresie klarowność pojęć (podejrzenie popełnienia przestępstwa, uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa, dostateczne podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba czy duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa a także koncepcja „domysłu”) a w konsekwencji zasadność podejmowanych decyzji o przeprowadzeniu czynności sprawdzających a następnie decyzji o wszczęciu, odmowie wszczęcia czy umorzeniu postępowania przygotowawczego.



Doktorant realizując konsekwentnie swój plan badawczy dokonał gruntownej analizy źródeł poszczególnych źródeł (zewnętrznych i wewnętrznych) informacji o przestępstwie jako czynników wpływających na kształtowanie się podstawy faktycznej postępowania sprawdzającego trafnie podnosząc, że to właśnie pierwsze informacje na temat popełnienia przestępstwa pozwalają organom ścigania ustalić (bądź nie) faktyczną podstawę wszczęcia postępowania karnego a wcześniej konieczność przeprowadzenia postępowania. Najwięcej miejsca Doktorant poświęcił, co oczywiste w świetle tematu pracy, zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa w tym o społecznym - co do zasady - charakterze zawiadomienia składanego przez osoby nie tylko pokrzywdzone oraz o obowiązku denuncjacji. Autor słusznie przyłącza się do poglądu, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa to oświadczenie wiedzy dotyczące zdarzenia faktycznego ocenianego (wstępnie) jako przestępstwo zawierające albo tzw. domniemaną wolę ścigania a niekiedy wyraźną gdy mamy do czynienia z przestępstwami ściganymi na wniosek np. pokrzywdzonego. I dalej wskazuje na możliwe reakcje procesowe po otrzymaniu zawiadomienia. W odniesieniu z kolei do anonimów trafnie je kwalifikuje do informacji własnych organów postępowania przygotowawczego podlegające weryfikacji w trybie art. 307 § 5 k.p.k. . Współcześnie niepomniernie wzrosła rola środków masowego przekazu, zwłaszcza w postaci Internetu w tym i ich rola w odniesieniu do informowania o zjawisku przestępczości. Autor jednak prawidłowo podchodzi do tego rodzaju źródeł informacji z rezerwą zalecając ostrożną i krytyczną weryfikację. Rozdział kończy wskazanie tzw. wewnętrznych źródeł pierwszych informacji o przestępstwie, do których Doktorant zalicza czynności operacyjno-rozpoznawcze, czynności służbowe (patrole, kontrole pojazdów czy miejsc, praca dzielnicowych itp.) oraz trafna uwaga, iż kształt faktycznej podstawy wszczęcia postępowania sprawdzającego oznacza konieczność dokonywania ocen zgodnie z dyrektywami oceny dowodów z art. 7 k.p.k.

5. Kolejny IV rozdział dysertacji poświęcony z kolei potencjalnym uczestnikom postępowania sprawdzającego wśród których Doktorant wyróżnił: organy procesowe ze szczególnym uwzględnieniem organów prowadzących postępowanie sprawdzające, pomocnicy organów procesowych (protokolantami, stenografami, tłumaczami, specjalistami, mediatorami tak jak ich kwalifikuje Autor, do czego ma dobre prawo), strony procesowe, przedstawiciele procesowi stron oraz innych uczestników procesu, osobowe źródła dowodowe, zawiadamiający o przestępstwie. Każdy z tych podmiotów został poddany analizie pod kątem jego roli procesowej potencjalnie realizowanej w ramach postępowania sprawdzającego oraz dopuszczalności czy niedopuszczalności oraz zakresu ich udziału. Rozdział ten można uznać za swojego rodzaju kompendium wiedzy o sytuacji procesowej poszczególnych uczestników, którzy z różnych powodów „znaleźli” się w tym postępowaniu.



W odniesieniu do organów procesowych trudno nie zgodzić się z Autorem, iż zasadniczymi organami uprawnionymi do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego są prokurator oraz Policja ilekroć zachodzi potrzeba weryfikacji uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, podczas gdy pozostałe organy wskazane w art. 312 k.p.k. czy przepisach szczególnych są władne dokonywać takich czynności wyłącznie w zakresie właściwości wynikającej z właściwych im przepisów regulujących ich ustrój i funkcjonowanie.

Trafnie też Autor podkreśla, że mimo przedprocesowego charakteru czynności sprawdzających podlegają one fakultatywnemu obecnie nadzorowi prokuratora z wyjątkiem czynności operacyjno-rozpoznawczych przy wykorzystaniu kompetencji określonych w art. 326 k.p.k. stosowanego odpowiednio. Fakultatywność nadzoru prokuratorskiego Doktorant ocenia zdecydowanie negatywnie zwracając uwagę na jego fikcyjność z uwagi na brak *de lege lata* obowiązku powiadamiania prokuratora przez Policję o rozpoczęciu czynności sprawdzających. Autor przekonująco punktuje ustawodawcę, który „pozbawiając” prokuratora wiedzy o wszczęciu dochodzenia uniemożliwia praktycznie nadzór na ewentualnym postępowaniem sprawdzającym a w konsekwencji ocenę zasadności decyzji o wszczęciu dochodzenia [s.174]. W podsumowaniu rozważań Autor wysuwa wniosek *de lege ferenda* polegający na przywróceniu rozwiązań obowiązujących przed reformą 2003 r. Obok zagadnienia nadzoru prokuratorskiego nad postępowaniem sprawdzającym w opracowaniu zostało poruszone również zagadnienie nadzoru również sądowego realizowanego poprzez możliwość kontroli sądowej decyzji o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jako wyniku czynności sprawdzających. Autor przekonująco wskazuje, że powyższa kontrola polega na zbadaniu wyniku czynności sprawdzających pod kątem zasadności decyzji odmawiającej wszczęcia postępowania przygotowawczego z jednej strony oraz dopuszczalnością wskazania przeprowadzenia dalszych czynności sprawdzających w orzeczeniu uchylającym postanowienie o odmowie wszczęcia lub śledztwa z drugiej.

Na uwagę w szczególności zasługują również spostrzeżenia dotyczące pozycji procesowej pokrzywdzonego w kontekście jego materialnoprawnej definicji, który z jednej strony bywa najczęstszym podmiotem dokonującym zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z drugiej bardzo często tzw. potencjalnym pokrzywdzonym w kontekście faktu, iż formalnie stroną postępowania przygotowawczego staje się on dopiero z chwilą wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa czy dochodzenia. Doktorant przedstawił pełny obraz sytuacji procesowej „faktycznie” pokrzywdzonego w kontekście postępowania sprawdzającego. Należy również podzielić krytyczne stanowisko Autora odnośnie instytucji tzw. *quasi-pokrzywdzonego*, o którym mowa w art. 306 § 1 pkt 3 w zw. Z art. 305 § 4 k.p.k.



6. Rozdział V zatytułowany **Zakres czynności podejmowanych w ramach postępowania sprawdzającego** stanowi analizę tych czynności procesowych, które ustawodawca uznał za dopuszczalne i merytorycznie konieczne w ich minimalnym wymiarze pozwalającym, po ich przeprowadzeniu, stwierdzić istnienie lub brak po pierwsze, faktycznej podstawy wszczęcia postępowania przygotowawczego w postaci uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa oraz po drugie, występowanie jakiegokolwiek przeszkody procesowej albowiem jak trafnie zauważa Doktorant zasadność plus dopuszczalność to warunki rozpoczęcia działalności procesowej w sprawach karnych [por. s. 200].

Trafnie również Doktorant zauważa, iż przedprocesowy charakter tych czynności a determinowany ich celem uzasadnia bardzo wąski zakres dopuszczalnych czynności z uwagi na ewentualną ingerencję w sferę praw i wolności obywatela wklądanego w możliwy proces karny. Zakres tych czynności, jak wykazuje Doktorant, zależy od rodzaju źródła informacji o przestępstwie czyli czynności żądania od zawiadamiającego uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu, czynności przesłuchania go w charakterze świadka oraz dokonania sprawdzenia w przypadku informacji o przestępstwie pozyskanej w wyniku zawiadomienia oraz w przypadku tzw. informacji własnych - ich sprawdzenia. Nie poprzestając wszakże na regulacji kodeksowej przyjrzał się również Regulaminowi wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, prawu bankowemu w kontekście obowiązku banków zawiadomienia o przestępstwach wskazanych w art. 106a ust. 2 w zw. z ust. 1 prawa bankowego (Autor pomyłkowo zapewne użył oznaczenia „§” w odniesieniu do niższych jednostek redakcyjnych prawa bankowego, które posługuje się w takim wypadku ustępami) a także wytycznym KGP z 2017 r. zwracając - krytyczną - uwagę na zamieszczenie czynności operacyjno-rozpoznawczych do zakresu czynności sprawdzających. Na marginesie należy podkreślić, że zagadnienie dopuszczalności tego rodzaju czynności w postępowaniu sprawdzającym Autor wnikliwie omówił w rozdziale V bardzo wyraźnie opowiadając się przeciw możliwości ich przeprowadzania w tym trybie [s. 238].

Następnie dokonał krytycznego przeglądu dotychczasowych podziałów form i rodzajów czynności sprawdzających oraz zaproponował pierwszy podział oparty o brzmienie przepisu art. 307 k.p.k. wyróżniając „uzupełnienie danych” i „sprawdzenie faktów” prawidłowo uwypuklając i uzasadniając różnicę między nimi [s. 214]. Dalej, z punktu widzenia celu czynności i źródeł informacji o przestępstwie Doktorant wyróżnia czynności uzupełnienia i czynności sprawdzenia danych zawartych w zawiadomieniu oraz czynności sprawdzenia własnych informacji ustalając przy tym charakter i sekwencje podejmowania tych czynności względem siebie. Kolejnym podziałem proponowanym



przez Autora jest podział oparty o formę ich utrwalenia czyli czynności sprawdzające protokołowane i nieprotokołowane i poddając go wnikliwej analizie.

Następna część rozdziału V-tego to szczegółowa, merytoryczna analiza poszczególnych czynności sprawdzających, począwszy od czynności wezwania osoby zawiadamiającej do uzupełnienia danych zawiadomienia, czynności sprawdzenia informacji zawartych w zawiadomieniu lub tzw. informacji własnych, czynność protokolarnego przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, czynność przyjęcia wniosku o ściganie lub oświadczenia o odmowie złożenia wniosku o ściganie i czynność przesłuchania osoby zawiadamiającej w charakterze świadka.

W każdej z tych czynności Autor wskazał potencjalne podmioty w nie zaangażowane, ich status procesowy oraz wyjaśnił elementy wchodzące w treść poszczególnych czynności. Z uwag szczegółowych przekonująca jest krytyka poglądu Z. Młynarczyka o swoistym domniemaniu istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa ze względu na na postawę podmiotu zobowiązanego do przedstawienia uzupełniających danych [s. 226]. Podobnie przekonujące jest uzasadnienie poglądu o niedopuszczalności korzystania z czynności operacyjno-rozpoznawczych w ramach postępowania sprawdzającego po prostu z braku ku temu wyraźnej podstawy prawnej w kodeksie postępowania karnego aczkolwiek jak sam Doktorant zaznacza „w przypadku realizacji czynności sprawdzających jest możliwe podjęcie działań, które wykorzystują techniczne możliwości metod operacyjnych, jednak nie stanowią samej działalności operacyjnej” [s. 242]. W dalszej części wywodów trafnie podkreśla konieczność rozróżnienia czynności przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie od przesłuchania osoby zawiadamiającej w charakterze świadka szczegółowo czytelnikowi owe różnice prezentując wraz z koniecznymi modyfikacjami związanymi z osobami małoletnimi pociągającymi za sobą niekiedy szczególne tryby przesłuchania, problem uczestnictwa w niej przedstawiciela ustawowego lub faktycznego opiekuna oraz porusza wiele innych szczegółowych zagadnień (np. przyjęcie zawiadomienia od osób o utrudnionej komunikacji, samooskarżenie z podkreśleniem, iż wbrew pozorom taka samodenuncjacja nie jest „królową dowodów” i wymaga starannej weryfikacji [s. 251]. W podrozdziale dotyczącym wniosku o ściganie można dodatkowo ewentualnie skorzystać z prac J. Grajewskiego „Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym” (Gdańsk 1982), czy T. Grzegorzcyka „Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych” (Łódź 1986). Natomiast bardzo interesujące i przekonujące rozważania Autor prezentuje w odniesieniu do zagadnienia przesłuchania osoby zawiadamiającej o przestępstwie w charakterze świadka, w tym polemika z poglądem wyrażanym w piśmiennictwie o dopuszczalności przesłuchania w charakterze świadka pokrzywdzonego ustalonego właśnie w trakcie czynności sprawdzających w trybie art. 307 § 5 k.p.k. kapitalnie niuan-
sując możliwości działania organów postępowania przygotowawczego realizujących czynności w



postępowaniu sprawdzającym w oparciu o § 1 a § 5 art. 307 k.p.k. Doktorant stawia słuszną tezę o wyjątkowym charakterze przesłuchania zawiadamiającego w charakterze świadka, co wynika z celu tej czynności w postaci uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu [s. 261].

Omówione zostały dalsze problemy szczegółowe, między innymi, dopuszczalność ponawiania przesłuchania przesłuchania osoby zawiadamiającej w charakterze świadka ale zawsze w granicach funkcji postępowania sprawdzającego. Rozdział kończą konkluzje zawierające pełną istotę, sens i charakter prawny wskazanych w ustawie dopuszczalnych czynności organów procesowych w postępowaniu sprawdzającym.

7. Rozdział VI - porusza problem czasu trwania i sposoby zakończenia postępowania sprawdzającego. Każda czynność procesowa czy ich zespół składający się na określone postępowanie odbywają się w pewnym okresie czasu. Autor - podobnie jak w odniesieniu do każdego poruszanego zagadnienia - zbadał jej wnikliwie wychodząc od słusznego założenia, iż czas trwania postępowania sprawdzającego ma istotne znaczenie dla opisu jego konstrukcji i wskazania w nim elementów gwarancyjnych [s. 272], przy czym - konsekwentnie zgodnie z przyjętym rozróżnieniem rodzajów postępowania sprawdzającego w zależności od źródła informacji (zawiadomienie, informacja własna organu) - je omawia. Zatem dla postępowania sprawdzającego uruchamianego w wyniku zawiadomienia jako określenie czasu Autor wskazuje przysłówkę „niezwłocznie” z art. 305 § 1 k.p.k. stanowiącego przepis determinujący reakcję procesową organów na zawiadomienie o przestępstwie, a następnie dokonując jego interpretacji w kontekście czynności sprawdzających z art. 307 § 1 k.p.k.. Ustalił również relację pomiędzy „terminem” z art. 305 § 1 k.p.k. a terminem 30-dniowym z art. 307 § 1 k.p.k. oraz związane z tym konsekwencje zauważając, iż o ile przepis art. 305 § 1 nakazuje niezwłocznie wydać decyzję o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego to o tyle przepis 307 § 1 k.p.k. pozwala wyjątkowo wydłużyć czas reakcji z uwagi na deficyt danych o przestępstwie, co ocenia rozwiązanie pozytywne pozwalające na uniknięcie błędów.

Z kolei w odniesieniu do czynności sprawdzających podejmowanych w wyniku informacji własnych organów termin 30-dniowy nie ma zastosowania, co powoduje zdaniem Autora brak odpowiedniej - nie licząc kontroli fakultatywnej na podstawie art. 326 § 1 k.p.k. - kontroli na postępowaniu sprawdzającym uruchamianym w tym trybie (art. 307 § 5 k.p.k.) w porównaniu z art. 307 § 1 k.p.k. Doktorant również szczegółowo poruszył problematykę 30 -dniowego terminu, o którym mowa w zdaniu drugim art. 307 § 1 k.p.k. opisując praktyczne aspekty obowiązywania tego terminu dla czynności sprawdzających i oczywiście zbadał kwestię charakteru prawnego tego terminu w świetle dotychczasowego dorobku w zakresie teorii terminów procesowych. Po bardzo szczegółowym omówieniu i analizie wskazanego terminu w świetle praktycznie wszystkich koncepcji klasyfikacji



terminów procesowych prezentowanych w polskim piśmiennictwie karnoprocesowym Autor trafnie uznał, że charakter tego terminu *de lege lata* nie może mieć innego charakteru niż instrukcyjny, aczkolwiek taki stan prawny należy oceniać krytycznie i powinna nastąpić zmiana w zakresie charakteru tego terminu w kierunku terminu stanowczego jako bardziej właściwego dla mechanizmu selekcyjnego jakim jest postępowanie sprawdzające dodając na rzecz tego poglądu bardzo solidną argumentację.

Przekroczenie 30-dniowego terminu czynności sprawdzających powinno skutkować wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia jak stwierdza Autor słusznie podążając za poglądami wyrażanymi w piśmiennictwie, uzupełniając je wywodem o całkowitym barku powodów do jego wydłużania.

Ostatnia grupa zagadnień poruszona w opracowaniu związana jest ze sposobami zakończenia postępowania sprawdzającego do których Autor przekonująco, po przeprowadzeniu w odniesieniu do każdego z nich dogłębnych rozważań zalicza: a) wszczęcie postępowania przygotowawczego (formalne poprzez wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego i faktyczne poprzez podjęcie czynności w ramach dochodzenia niezwłocznego z art. 308 k.p.k.; w tym miejscu Autor podkreśla trafnie różnicę między tymi dwoma „trybami” postępowania słusznie twierdząc, że jest niedopuszczalne jednoczesne realizowanie czynności wyjaśniających i czynności niecierpiących zwłoki z art. 308 k.p.k.), b) rezygnacja organu ze ścigania czy jak to proponuje określać Doktorant „niewszczynanie” postępowania przygotowawczego tj. ba) odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego w przypadku negatywnego wyniku postępowania sprawdzającego uruchomionego z zaawizowania oraz ba) odstąpienie od wszczęcia postępowania karnego jako sposób zakończenia postępowania sprawdzającego realizowanego w związku z informacjami własnymi organu ścigania przyłączając się do poglądu o fakultatywności wydawania formalnej decyzji o odmowie wszczęcia względnie poprzestając na sporządzeniu notatki służbowej.

8. Pracę wieńczy **Zakończenie**, w którym Autor w sposób syntetyczny podał wyniki swoich ustaleń naukowych z jednej strony a z drugiej sformułował 10 postulatów *de lege ferenda* mających na celu generalnie normatywne wzmocnienie tej instytucji procesowej (1-3), wprowadzenie realniejszych form kontroli tego postępowania (4,5,7), pewnych zabezpieczeń procesowych (8-9). Proponowane wnioski mogą stanowić niewątpliwie zaczyn do koniecznej dyskusji nad kształtem przyszłego postępowania sprawdzającego

VI. Podsumowując powyższe uwagi należy wskazać, że rozprawa jest przygotowana na wysokim poziomie merytorycznym z gruntowną znajomością teoretycznych i praktycznych aspektów postępowania sprawdzającego.



Sposób, w jaki Autor zrealizował przyjęte przez siebie założenia należy ocenić pozytywnie. W opracowaniu zaprezentowano wiele interesujących spostrzeżeń, wniosków czy generalizacji. Bibliografia pracy obejmuje znaczącą literaturę przedmiotu obejmującą 333 pozycji podobnie jak i wykaz wykorzystanych w pracy orzeczeń Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych. Przechodząc do oceny formalnej strony pracy uwagę czytelnika zwraca niezwykle wysoki poziom edycyjny i merytoryczny przypisów, bardzo „przyjazna” czytelnikowi strona graficzna i staranna edycja tekstu.

V. Ocena końcowa.

Zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2022 r., poz. 574) rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie naukowej [...] oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej a przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Biorąc pod uwagę powyższe kryteria stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska magistra Jarosława Wyrebskiego spełnia wymagania określone w przywołanym wyżej art. 187 ust. 1 i 2 Prawa o szkolnictwie wyższym.

.....
Kłobucki